

GASNAĆ WIELKOŚĆ STADIONU ŚLĄSKIEGO

W tym roku Stadion Śląski obchodzi swoje 50-lecie. Przez cały ten okres Stadion ten był chlubą i dumą naszego regionu. To tutaj odbywały się największe imprezy w naszym kraju. Stadion ten był areną niezapomnianych bojów naszej reprezentacji, która sześciokrotnie z powodzeniem rozgrywała mecze, decydujące o awansie do Mistrzostw Świata. Uchwałą PZPN Stadion został mianowany „**Narodowym**” jako jedyny obiekt w kraju z certyfikatami FIFA. Kosztem 160 mln zł. Stadion był modernizowany, a obecnie rozpoczął się przetarg na wyłonienie wykonawcy zadania obiektu, które ma być ukończone w 2008r. mając to w pamięci, jak grom z jasnego nieba dotarła do nas decyzja o odrzuceniu naszego Stadionu w staraniach o organizację mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012. Rodzi się krzyk z pytaniem: Jak mogło do tego dojść?

Aby spokojnie i bez emocji dać odpowiedź na to pytanie, należy przeanalizować fakty:

1. Stadion jest przestarzały – tak bardzo często formułują swoją ocenę znawcy przedmiotu, a najczęściej pojawia się to w ustach ludzi nam nieprzychylnych. Minister Sportu w rządzie PiS-u p. Lipiec mówi: Trybuny znajdują się bardzo daleko od boiska, widoczność jest słaba.

Musimy spojrzeć prawdzie w oczy: Stadion ten rzeczywiście modernizowany jest bez wizji jego pełnego wykorzystania. Decydując się na pozostawienie toru żużlowego wokół murawy boiska, spowodowano, że nie spełnia on obecnie współczesnych kryteriów atrakcyjności dla kibiców i z biegiem lat będzie to coraz bardziej widoczne i uciążliwe. Jak będzie on oceniany w roku 2012 pokazała punktacja komisji organizacyjnej EURO 2012 w Polsce, która uznała, że Stadion ten będzie najbardziej niezgodny ze współczesnymi oczekiwaniami. Zarzut o budowie przestarzałego Stadionu należy kierować przede wszystkim do władz wojewódzkich, mam tu na myśli Wojewodę Śląskiego Marka Kempkiego, za czasów którego podjęto decyzję o modernizacji. Wydano wiele milionów złotych na obiekt, który w latach 20-tych, 30-tych trzeba będzie wyburzać.

2. Jedni mówią, że oferta Chorzowa na miejsce rozgrywek EURO 2012 była za mało lobbowana, inni zaś, że „słoma wyszła z butów” czyli wyszedł na jaw brak potencjału intelektualnego w naszym regionie. Wydaje się, że prawda jak zwykle leży pośrodku. Pierwszym z brzegu przykładem jest chociażby brak wpływu 56 posłów z naszego

województwa na sprawy Śląska. Widoczny jest też brak skutecznego współdziałania władz samorządu wojewódzkiego z Prezydentami miast.

3. Przy tworzeniu oferty na rozgrywki EURO 2012 wyszła na jaw śląska racjonalność i gospodarność. Wyszło tak, jakbyśmy startowali w innej „bajce”. Miasta konkurujące z Chorzowem rozpostarły bajkowe wizje pięknych stadionów, bogatej infrastruktury i cudownej oprawy marketingowej, które mają dopiero powstać z ogromnych funduszy, które mają być przyznane tym miastom z budżetu państwa. Często więc przedstawiono wirtualne stadiony na terenach, które są własnością prywatną, kreślono drogi, których powstanie jest nierealne i wykorzystywano do lobbingu osoby typu były Prezydent Lech Wałęsa. Przedstawiając projekt umiarkowany, oferta z naszego regionu w zderzeniu z tymi wirtualnymi planami – tak myślę – była bez szans.

4. Tak się złożyło, że do pierwszej fazy przetargowej zostały wytypowane cztery miasta: Warszawa, Chorzów, Gdańsk, Wrocław i oferta tych miast, spowodowała, że nasz kraj razem z Ukrainą został zakwalifikowany do drugiej fazy przetargowej o organizację EURO 2012. Niestety w między czasie zmienił się rząd i nowy Minister p. Lipiec doszedł do wniosku, że trzeba jeszcze raz zamieszać i do tych kandydatur dołożył jeszcze dwa miasta: Poznań i Kraków. Przy okazji oczywiście wymienił całkowicie krajowy sztab organizacyjny desygnując tam swoich ludzi, by wybór był bardziej obiektywny. Sprawa jest więc wyjątkowo prosta; nie po to Minister zaproponował kandydatury dwóch nowych miast, aby te kandydatury miały przepaść i tak też się stało. Sztab organizacyjny całkowicie więc „obiektywnie” doprowadził dożądanego efektu.

5. Sztab organizacyjny EURO 2012 pokazał jednak swoją „dyspozycyjność” i niekompetencję publikując punktację, która tylko na pozór jest obiektywna. Jako przykład tej tendencyjności chciałbym podać punktację w dziedzinie transportu. Według Sztabu transport w naszej aglomeracji jest zdecydowanie gorszy od pozostałych pięciu miast. I tu na całe szczęście wyszło szydło z worka. To przecież z centrum naszej aglomeracji do dwóch lotnisk w Balicach i Pyrzowicach można dojechać w ciągu 35 minut, a przypominam, że lotniska te zajmują drugie i trzecie miejsce w kraju pod względem ilości pasażerów. Inne miasta mogą tylko pomarzyć o takich możliwościach. To przez naszą aglomerację przechodzi autostrada A4, a do roku 2011 ukończona zostanie w obrębie naszego województwa Autostrada A1. W okolicach Stadionu Śląskiego przebiegać będzie droga szybkiego ruchu (Droga Krajowa 79) łącząca te autostrady. Drogowa Trasa Średnicowa, leżąca w odległości

pięciu minut od Stadionu Śląskiego, już w tej chwili pozwala rozładować ruch samochodowy na inne miasta, zaś ukończenie DTS w Katowicach w 2007r. pozwoli na bardzo płynny ruch w kierunku na Sosnowiec. Cała sieć szybkich tramwajów przebiegających w okolicach Stadionu Śląskiego i w centrum naszej aglomeracji pozwala na szybkie przemieszczanie się kibiców niezmotoryzowanych. Parkingi usytuowane wokół Stadionu Śląskiego, centrum handlowego „AKS” mogą pomieścić 10 tys. samochodów osobowych. Dojazd do dowolnego hotelu w aglomeracji górnośląskiej ze Stadionu Śląskiego jest prawie dwukrotnie krótszy, aniżeli przejazdy w takich miastach jak: Poznań, Warszawa i pozostałe miasta. **Pod względem więc transportu oferta chorzowska powinna być na pierwszym miejscu a nie na ostatnim, co dobitnie świadczy o tendencyjności dokonanych wyborów i podważa tzw. obiektywność wyboru przez Sztab EURO 2012.**

6. Atrakcyjność Chorzowa i naszego regionu również oceniono na ostatnim miejscu wśród miast kandydujących. Według mnie tylko ignorant, nieuk lub „dyspozycyjny” urzędnik Ministerstwa Sportu może tak twierdzić. Pod względem liczby Filharmonii, Orkiestr Symfonicznych, Teatrów Dramatycznych, operowych, muzycznych, Muzeów, Galerii, kin i innych tego typu placówek nasz potencjał może równać się tylko z Warszawą. To przecież w pobliżu Stadionu jest Planetarium Śląskie, Górnośląski Park Etnograficzny, Wesołe Miasteczko oraz ZOO, gdzie kibice z innych krajów mogą spędzić miło czas. Dodając do tego niezliczone atrakcje w takich miastach jak Częstochowa i Bielsko mamy obraz dysproporcji pomiędzy punktacją sztabu a rzeczywistością.

Podsumowanie

Należy wyciągnąć właściwe wnioski z tego co niesie za sobą decyzja sztabu EURO 2012 i podjąć wszystkie możliwe działania by przywrócić do Chorzowa organizację Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2012r.

Dr inż. Joachim Otte